

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Redakcja i Administracja: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 79, Administracja 98. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja przyjmuje od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.756. Drukarnia — ul. Ś. to Janka 1, Telefon 3-40.

Subskrypcje: Podstawowa 12 zł. roczna, w tym 6 zł. pocztowa. Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 100 gr. za wiersz, jednoznaczne, ogólnokrajowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dodatkowy 15 gr. Układ ogł. od 6-ciu liniowy, za tekstem 10-cioliniowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Oblicze Obwiewolu.

Niedługo po rozwiązaniu przez Wojewodę Pomorskiego miejscowej organizacji „Obozu Wielkiej Polski”, zwanego popularnie „Obwiewolem”, taki sam „zasłużony” los spotkał go na terenie województwa poznańskiego. Motywacją obu tych zarządzeń jest prawie jednakowa. Wojewoda Poznański, p. Raczyński uzasadnia swoją decyzję tem, że „działalność członków organizacji p. n. „Obozu Wielkiej Polski” w miarę jej rozwoju coraz więcej koliduje z obowiązującym ustawodawstwem, a zwłaszcza z kodeksem karnym, o czym świadczy cały szereg skazujących wyroków”.

Jesteśmy, na szczęście, dość daleko od twierdzy radykalnego nacjonalizmu polskiego, uplasowanej przed kilku laty przez p. Dmowskiego na ziemach zachodnich Polski. Nie zdołał dotychczas Obwiewol zapuścić głębszych korzeni w społeczeństwie wileńskim, mimo usilnych potemu starań. Nacjonalizm wileński szedł wiernie doniedawna pod starą szandaram Narodowej Demokracji, splecionej tu trwałym miłosnym uściskiem z Chadecją. Miał on charakter raczej konserwatywny. Wryczno-podkościelnym, zbyt mało agresywny i bojowy w porównaniu z odpowiednikiem zachodnim. Przebieg ostatnich wyborów do Sejmu i Rady Miejskiej wskazywał na powolny upadek wpływów starych liderów narodowo-demokratycznych, mimo niewątpliwych predyspozycji psychicznych niemałej części ludności wileńskiej do programu „bogoojczyznianego”.

Od paru lat próby ożywienia tych sfer ponowiły się do pośrednictwem elementów młodych, zgrupowanych w Uniwersytecie i koło niego. Mieliśmy tego wyraźny dowód w antyemickiej „dywersji” zesłorocznej nietylko wewnątrz murów uniwersyteckich, ale i na ulicach miasta. Antyrządowe ostrze tych wystąpień wyraziło się w chęci przysporzenia kłopotów rządowi i podniecenia ludności przeciwko władzy ochraniającej prawo i porządek publiczny. Takim samym pretekstem jak wówczas Żydz, dziś jest autonomia uniwersytecka i opłaty akademickie. Nic dziwnego, że wojewoda Raczyński w uzasadnieniu swego zarządzenia pisze: „zarówno prace wewnętrzno-organizacyjne, prowadzone w atmosferze konspiracji, jak i metody działalności zewnętrznej, oraz jej wyniki, wywołują niepokój w społeczeństwie i zagrażają bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu”. Metody te są widocznie jednakowe wszędzie, różnica dotyczy jedynie nasilenia samej „działalności zewnętrznej”, które na Pomorzu i w Poznańskim przekroczyło możliwe do tolerowania granice. Wolno mieć nadzieję, że dzięki znacznie mniejszym wpływom Obwiewolu w naszym społeczeństwie granice te w Wilnie przekroczone nie zostaną, w przeciwnym razie miałyby to pociągnąć za sobą te same następstwa jak na zachodzie.

Skądinąd daje się zauważyć wrastający ruch odśrodkowy wewnątrz obozu nacjonalistycznego. Podczas kiedy dotąd „czynna obrona przed atakami niemieckimi i zalewem żydowskim” („Gaz. Warsz.”) była głównym punktem jego programu, dziś p. Dmowski formuluje w swoich artykułach teoretyczne przesłanki dla koncepcji oderwania się od świata kapitalistycznego i zamknięcia się w autarkii gospodarczej. Niektóre rozumowania i zalecenia p. Dmowskiego mogą wprowadzić w wielkie zakłopotanie prof. Rybarskiego. Antyniemiecki front Obwiewolu nie przeskada mu coraz wyraźniej zapoży-

Rozwiązanie O. W. P. w woj. kieleckim.

KIELCE. (Pat.) Pan wojewoda kielecki decyzją z dnia 28 października r. b., na zasadzie art. 3 ust. 2 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach, w brzmieniu, ustalonym dekretem z dn. 3 stycznia 1919 r., oraz na zasadzie art. 4 rozporządzenia ministra spraw wewn. z dnia 11 października 1928 r. o dekoncentracji niektórych kompetencji w zakresie administracji wewnętrznej zarządził rozwiązanie na terenie województwa kieleckiego organizacji pod nazwą Oboz Wielkiej Polski, jako zagrażającej spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Trzy drogi a wszystkie prowadzą do jednego celu.

BERLIN. (Pat.) Zanik w ostatnich czasach tendencji rozkładowych wśród hitlerowskich oddziałów szturmowych przypisywany jest nowemu kursowi, jaki objąć miał partię narodowo-socjalistyczną. Wg oświadczeń szeregu mówców na zgromadzeniach przedwyborczych, narodowi socjaliści w ten sposób przedstawiają sobie przebieg wypadków bezpośrednio po wyborach:

Są trzy możliwości: bądź 6 listopada Hitler uzyska większość, bądź też najpóźniej dnia 8 listopada narodowi socjaliści zwrócą się do Hindenburga, który wówczas powierzy rząd Hitlerowi, bądź wreszcie nastąpi znowu „dzień 9 listopada”, który, jak wiadomo, jest datą rewolucyjnego przewrotu z roku 1918. Jeden z przywódców hitlerowskich, przemawiając wczoraj w Prusach Wschodnich, oświadczył: „Hitlerowcy nie obawiają się już Schleichera, rozpoczynają się już karabinami”. Po 6 listopada Niemcy przeżyją nową rewolucję, którą narodowi socjaliści przeprowadzą wspólnie z komunistami.

Pierwszy etap reformy administracji w Prusach.

BERLIN. (Pat.) Jednocześnie z nominacją 3 ministrów Rzeszy na stanowiska ministrów pruskich oczekiwane jest powierzenie ministerstwa kultury prof. Kaehlerowi, ministerstwa gospodarki i pracy — komisarzowi do spraw bankowych Ernestowi i ministerstwa sprawiedliwości — prezesowi Najwyższego Sądu Krajowego dr. Anzowi. Zwiolka w nominacjach tłumaczy się tem, że dwóch z upatrzonych kandydatów na ministrów zastrzegło sobie nieco czasu do namysłu.

Na tych zmianach personalnych zakończyć się ma — wg ogłoszonego wczoraj wieczorem komunikatu — pierwszy etap reformy administracji w Prusach. Następnym prowadzone będą prace wewnętrzne poszczególnych ministerstw tak, aby zarządzenia o zmianach administracyjnych mogły wejść w życie z dniem 1 grudnia. Drugi etap zmian, zapowiedziany w rozporządzeniu, a dotyczący rozgraniczenia kompetencji w administracji Rzeszy i Prus, wymaga zawarcia nowego układu pomiędzy Rzeszą a Prusami.

Obsadzenie ministerstw pruskich.

BERLIN. (Pat.) Dzisiaj ogłoszona została nominacja przez komisarza Rzeszy w Prusach sekretarza stanu Popitza na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa finansów, ministra wyżywienia Rzeszy Brauna — na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa rolnictwa oraz prof. Kählera na stanowisko pruskiego ministerstwa kultury. Żadnych dalszych zmian na stanowiskach komisarzy rządowych ministrów pruskich nie dokonano. Równocześnie prezydent Hindenburg mianował ministrami Rzeszy bez teki wicekomisarza rządowego w Prusach i kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych Brachta oraz kierownika pruskiego ministerstwa finansów Popitza. Ministrowie ci weszli do gabinetu Rzeszy na czas pełnienia swych urzędów w Prusach. Zaprzyśiężenie nowych ministrów nastąpiło w niedzielę w godzinach popołudniowych.

Prasa przypomina, że dr. Popitz jest reprezentantem idei unifikacji spraw finansowych Rzeszy. Obsadzenie ministerstw pruskich przez nominowanych ministrów Rzeszy bez teki znajduje szczególny sprzeciw w krajach południowo-niemieckich, które obawiają się ingerencji w swą autonomię finansową ze strony rządu Rzeszy. Organ partii ludowej „Bauerischer Kurier” nazywa ostatnie zarządzenia zwykłą aneksją Prus przez Rzeszę, upatrując w nich zarzewie zaostrzonego konfliktu, którego przyszłych rozmiarów obecnie nie można przewidzieć. Rząd wirtenu

Obecnie sytuacja zasadniczo się zmieniła. Kryzys światowy dotknął Anglie szczególnie ciężko. Dochody skurczyły się gwałtownie. Funty sterlingowe spadły. Wypaść zająć się poważnie oszczędnościami, redukcjami, tak wydatnej, jak pomoc dla bezrobotnych. Tu zblizamy się do odpowiedzi na pierwsze pytanie, dotyczące bezpośrednich powodów marszu na Londyn.

11 listopada 1931 r. rząd angielski wydał dekret, na mocy którego bezrobotni mogli odtąd korzystać ze „zwykłego” zasiłku rządowego jedynie w ciągu 26 tygodni. Po upływie tego terminu, „zwykły” zasiłek przekształcał się na zasiłek „dorywczy”, wypłacany natomiast jedynie po uprzednim zbadaniu istotnej sytuacji materialnej danego bezrobotnego. Od wyników takiego badania („means test”) zależy, czy dany bezrobotny ma otrzymać zasiłek w poprzedniej wysokości, czy też korzystać z zasiłku zredukowanego, czy wreszcie — w wypadku skonstataowania pobocznych źródeł dochodu — stracić wogóle prawo do korzystania z zasiłków.

O tem wszystkim decyzją lokalne Komitety Pomocy Publicznej, którym miejscowi bezrobotni udzielali swiani naszczególnych informacjach zarówno o dochodach własnych, jak też dochodach członków rodziny. Zasiłki wypłacane bezrobotnym za pośrednictwem giełdy pracy pochodzą z „funduszy ubezpieczenia od bezrobocia” (Unemployment Insurance fund). Na fundusze te składają się w pierwszym rzędzie „pożyczki” rządowe, będące właściwie subwencjami, gdyż o ich zwrocie nikt poważnie nie myśli. Nie przeto dzwignię że rząd angielski zdecydował się na poddanie rewizji dotychczasowego wypłacania tych subwencji, stano wiących — jak już wspomnieliśmy — w budzie życia politycznego bardzo poważną.

Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc listopad i wyrównanie zaległości za miesiące ubiegłe. Zalegającym w opłacie będziemy zmuszeni powstrzymać wysyłanie naszego pisma z dniem 15 b. m.

Herriot w Madrycie.

MADRYT. (Pat.) W poniedziałek o godz. 9.15 przybył tu premier francuski Herriot, powitany serdecznie przez członków rządu i licznie zebraną na dworcu publiczność.

Pierwszą wizytę premier Herriot złożył prezydentowi Zamorra. Premier francuski wręczył prezydentowi Republiki Hiszpańskiej insygnia oraz dyplom orderu wielkiego krzyża Legji Honorowej, nadanego mu przez rząd francuski. Po wizycie u prezydenta Zamorry premier Herriot udał się do gmachu parlamentu. Wizyta u prezydenta Korteżów trwała godzinę.

Premier francuski mówił wyłącznie o polityce ogólnej, obostając przytem, ażeby wizycie jego nie przypisywano żadnych ukrytych celów. Premier Herriot życzył sobie, by wizyta jego uważała jako dowód przyjaźni rządu francuskiego wobec rządu hiszpańskiego, która to przyjaźń powinna się coraz bardziej zacieśniać.

Groener o projekcie Herriota.

BERLIN. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem berlińskim Associated Press były minister Reichswehry Groener oświadczył, że projekt Herriota w sprawie zastąpienia armii stałych milicją stwarza nową sytuację w międzynarodowej dyskusji na temat rozbrojenia.

Groener zasadniczo wypowiada się za systemem milicji, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z ujemnych stron tego systemu. Projekt Herriota — oświadczył Groener — posiadać może znaczenie praktyczne pod warunkiem, że uwzględnione w nim będą dwa punkty: 1) by żaden kraj nie mógł korzystać z jakichś wyjątkowych postanowień i 2) aby w każdym kraju służba wojskowa była powszechna. Wprowadzenie systemu milicji możliwe będzie tylko etapami, przy czem uwzględnione być muszą specjalne warunki geograficzne poszczególnych krajów.

Jak w Chicago.

BERLIN. (Pat.) W ciągu poniedziałku do kenu w Niemczech dwóch niezwykłe za chwalebnych napaść w biały dzień. Mianowicie na 2 pracowników urzędu opieki społecznej, nadających 7 tysięcy mk. na jednej z ulic w Monachium, napaść kilku bandytów, przybyłych samochodem. Uderzeniami palek gumowych napastnicy ogłuszyli pracowników, poczem, zrabowawszy ciężkie pieniądze, zbiegli bez śladu. Samochód, którym posługiwali się bandyci, na krótko przed napaścią został skradziony prawemu właścicielowi.

Jeszcze gwałtowniejszy przebieg miał na pad w Erfurcie. W chwili gdy dwóch woznych niosło 50 tysięcy mk. z gmachu Banku

Blachowski skazany został na 5 lat więzienia

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 31 października w Warszawskim Sądzie Okręgowym po kilkudniowym przerwaniu został wznowiony proces przeciwko Julianowi Blachowskiemu, zabójcy dyrektora zakładów Żyrardowskich Kohlera. Po przemówieniach prokuratora, oskarżyciela prywatnych i obrońców Sad udzieli się na orędzie, po której wydał wyrok, skazując Blachowskiego na 5 lat więzienia.

Wystarczy nadmienić, iż według obliczeń skarbowych, około 800.000 osób przesłanie w r. b. — dzięki „means test” — pobierać zasiłki względnie pobierać tylko część zasiłku. Dzięki temu temu skarżącemu obywateli, Ruchby rzędu są, jak się zdaje, oparte na postulatami zupełnie realnych, bo w ciągu pierwszych 6 miesięcy stosowana „means test”, przeszło 500.000 bezrobotnych przestało pobierać zasiłki „zwykłe”.

Mimo to wszystko, wprowadzenie w życie tych nowych, podtykanych palcą potrzeb zarządzeń angielskich napatyka w praktyce na duże trudności. Sprawy stanowią materiałowo bezrobotnych w danej miejscowości zajmują się, jak widać, lokalne Komitety pomocy publicznej. Procedura tego sprawdzania nie została ujęta w seiscie przepisy. Rząd postanowił pod tym względem Komitetom Pomocy Publ. dużo swobody i inicjatywy. W związku z tem, „means test” realizowane jest w różnych dzielnicach w sposób nierówny, dając wyniki bardzo nieraz różnorodne. Dominująca rola gra tu zrozumiálny moment psychologiczny. Komitety Pomocy Publicznej, jako instytucje lokalne bezcze się muszą, rzecz prosta, z nastojami miejscowych wyborców. W takich warunkach, zbyt rygorystyczne stosowanie „means test” i zbyt bezwzględne zbieranie informacji o stanie finansowym miejscowych bezrobotnych nie wpłynęłyby z pewnością dodatnio na wzrost popularności Komitetów. Członkowie ich są tylko ludźmi. Wniośki więc jasne...

Minister Skarbu wydał rozporządzenie, ustalające nowy wzór monety srebrnej wartości 2-ch złotych. Nowe monety 2-złotowe będą nieco mniejsze od będących obecnie w obiegu 50-groszowych niklowych. Wizerunki na nich będą te same co na monetach 10-złotowych.

Podajemy wzór nowych srebrnych 2-złotów, które ukażą się w obiegu w najbliższych dniach.

Przesilenie rządowe w Grecji

ATENY. (Pat.) Zaimis powierzył Soldaliosowi misję tworzenia gabinetu. W związku z tem Venizelos zgłosił dymisję.

LWÓW. (Pat.) W dzisiejszym numerze „Gazety Lwowskiej” ukazała się następująca notatka:

„Gazeta Lwowska” wchodzi w porozumienie z wydawnictwem „Słowa Polskiego”, najbliższemu jej ideologii, ujednastajniając z tem pismem układ i treść i wychodząc będzie odtąd jako dziennik poranny, nie wyłączając dni poświęconych.

Sensacje na Radzie Miejskiej w Tyży.

„Lic. Zinios” donosi: Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Tyży przedstawiciel narodowych socjalistów wyraził zdanie, że z Litwinami należy utrzymywać dobre stosunki. Takie stanowisko tłumaczy się odwołaniem się obecnie w Berlinie rokowań mi Płetwa-niemieckimi, od których Niemcy dużo sobie obiecują.

Na tem samym posiedzeniu jeden z przedstawieli socjalistów z rzuczył narodowym socjalistom, że ich przywódca prowadził nie dawno w Wilnie rokowania z Polakami z celu sprzedaż Prus Wschodnich (!) Twierdzenia te wywołały duży sensacje.

Nowy ambasador sowiecki w Londynie.

LONDYN. (Pat.) Do Londynu przybył nowoimianowany ambasador sowiecki Majski. Jest on dawnym działaczem rewolucyjnym, który już przed wojną, jako emigrant, mieszkał w Londynie, zajmując się dziennikarstwem. W roku 1917 Majski powrócił do Rosji i należał wówczas do partji mieniszewików. brał czynny udział w zwalczaniu bolszewizmu. Po załamaniu się mieniszewików Majski zbiegł najpierw na Syberję, potem jednak pogodził się z panującym regimem i wszedł na służbę bolszewicką. Był on czas jakiś szefem biura prasowego Narkomindel, potem radcą ambasady sowieckiej w Londynie, na stępnie zaś mianowany został radcą ambasady sowieckiej w Tokio. Majski uchodził za jednego z najlepszych znawców polityki międzynarodowej w rządzie sowieckim i jest autorem szeregu książek z zakresu wydziału międzynarodowego w ciągu ostatnich 15 lat. Specjalnością jego są sprawy Paecytiku.

Skazanie hitlerowców.

KRÓLEWIEC. (Pat.) Proces przeciwko 10 hitlerowcom, oskarżonym o udział w zamachach, jakie miały miejsce w Królewcu na zajątruz po wyborach do Reichstagu, został ukończony. Oskarżenia zostali skazani na nie wielkie kary od 5—9 miesięcy więzienia. W ciągu procesu okazało się, że kierownikiem tej akcji zamachowej tutejszych hitlerowców był Tietze, jeden z oficerów-urzędników wódwoździtwle korpusu Reichswehry w Królewcu.

KRÓLEWIEC. (Pat.) W Elbgu odbył się proces przeciwko niemieckim Brunonowi Ohnowi, przywódcy hitlerowców w Starym Fargu koło Stututu. Proces ten rzucił ciekawe światło na warunki, w jakich żyje tutaj ludność polska. Wspomniany Ohm oraz były on profesor gimnazjalny z Olsztyna Husemann objęliżali wśie polskie, zbierające datki pieniężne i dary w naturze na cele stronnictwa hitlerowskiego. Wyżej wymienieni ochodził i poszczególnie chaty w mundurach partyjnych, mając przy sobie rewolwer. Osobom, które wbrańzały się dać jakiegos datku, groziło, że otrzymają kwaterek oraz że będą wpisani na czarną listę. Chłopom polskim, którzy dawali datki, wystawiono zaświadczenie, że złożyli taką a taką sumę na cele „niemieckiego boju o wolność”, kto zaś chwiłowo nie miał gotówki, musiał podpisać o powiązanie, że po żniwach dostarczą od 1—2 centnarów zboża. Na skutek kilkakrotnych skarg ludności polskiej władze niemieckie za jęły się wreszcie Ohmem i Husemannem. E płogiem tej sprawy był proces w Elbgu. W wyniku którego Ohm i Husemann skazani zostali na 2-letnie więzienie każdy.

Tajemnicze zaginięcie zagłowca.

STOKHOLM. (Pat.) Wczoraj o godzinie 14 wychwał z portu Burgswy lso zagłowca spacerowca z 18 pasażerami celem obejrzenia zbliska eskadry sowieckiej, prowadzącej manewry na wodach Geteand. Do tej pory żadnych wiadomości o statku niema. Istniećobawa, czy nie utęgi on katastrofie, ponieważ i wiatr był bardzo silny, i żagle były nieco uszkodzone. Na poszukiwanie zaginionego zagłowca wyleceł lotnicy szwedzcy.

Nowe monety 2-złotowe.



Minister Skarbu wydał rozporządzenie, ustalające nowy wzór monety srebrnej wartości 2-ch złotych. Nowe monety 2-złotowe będą nieco mniejsze od będących obecnie w obiegu 50-groszowych niklowych. Wizerunki na nich będą te same co na monetach 10-złotowych.

Podajemy wzór nowych srebrnych 2-złotów, które ukażą się w obiegu w najbliższych dniach.

W sobotę dnia 5 listopada r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci

Kazimierza Bartoszewicza

b. Naczelnika Więzienia na „Łukiszkach” w Wilnie,
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy
w kościele św. Jakóba w Wilnie o godz. 9 min. 30,
o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych
Personel więz. na Łukiszkach w Wilnie.

Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski.

Bank Gospodarstwa Krajowego wykazuje od chwili swego założenia stały rozwój działalności, występujący szczególnie silnie w latach 1927—1931. Dopiero w roku bieżącym działalność kredytowa Banku uległa za-

hamowaniu i to tylko w zakresie kredytów gotówkowych, kredyty emisyjne wnoszą bowiem w dalszym ciągu. Ogólna suma kredytów Banku przedstawia się na koniec poszczególnych lat następująco:

ROK	Ogólna suma kredytów w milionach złotych	Kredyty gotówkowe w milionach złotych	% Sumy ogólnej	Kredyty emisyjne w milionach złotych	% Sumy ogólnej
1924	163	96	59	67	41
1925	431	266	62	165	38
1926	646	440	68	206	32
1927	1.027	636	62	391	38
1928	1.331	747	56	584	44
1929	1.472	809	55	663	45
1930	1.750	1.015	58	735	42
1931	1.876	1.084	58	792	42
31 VIII 1932	1.878	1.055	56	823	44

Stan kredytów gotówkowych zmniejszył się zatem w ciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. o 29 milionów złotych, łączna jednak suma kredytów podniosła się o 2 mil. złotych, wskutek wzrostu pożyczek emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach o 31 mil. złotych.

Na skurczeniu się kredytów gotówkowych Banku nie wpłynęło bynajmniej niepomyślnie kształtowanie się wkladów. Przeciwnie wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego wykazują przez wszystkie prawie miesiące nieprzerwaną wzrost, dzięki czemu ogólna ich suma była w dniu 30 września b. r. o 27 mil. złotych większa niż w końcu ub. roku, osiągając kwotę 266 mil. złotych. Również kapitały własne Banku zwiększyły się o 4 mil. zł. do przeszło 218 mil. zł., głównie wskutek przelania na fundusze rezerwowe przewidzianych w statucie części czystego zysku za rok 1931. Nieco inny rozwój wykazują lokaty Skarbu Państwa. Ogólny ich stan łącznie z rachunkami specjalnymi Skarbu Państwa zmniejszył się w porównaniu z końcem 1931 r.

o 10 mil. złotych do 639 mil. złotych w dniu 30 września b. r.

Spadek kredytów gotówkowych spowodowany został konwersją gotówkowych pożyczek komunalnych i budowlanych na pożyczki emisyjne w obligacjach i listach zastawnych, a następnie spłatą części kredytów krótkoterminowych. Konwersje te przyczyniły się też prawie wyłącznie do wzrostu sumy pożyczek emisyjnych, nowych bowiem pożyczek emisyjnych Bank ze względu na trudności ulokowania swych emisji nie udzielał w roku bieżącym prawie zupełnie.

Podobnie jak w latach poprzednich Bank Gospodarstwa Krajowego również w roku bieżącym pokrywał przedwzrostkiem potrzeby kredytowe budownictwa mieszkaniowego, samorządów, przemysłu i rolnictwa. Z ogólnej sumy kredytów Banku, wnoszącej na dzień 31 sierpnia b. r. 1.878 mil. złotych, przypadało na powyższe cztery grupy 1.431 mil. złotych, czyli około 76%. Stan kredytów dla budownictwa przedstawia się następująco (w mil. złotych):

	31.VIII.1932	31.XII.1931
Kredyty gotówkowe	302	316
Kredyty emisyjne, pochodzące z konwersji pożyczek gotówkowych	190	164
Jeżeli do tego dodamy pożyczki hipoteczne na nieruchomości miejskie oraz	492	480
Kredyty dla Funduszu Kwater. Wojskow. na budowę domów ofic. i podoficer.	20	20
Otrzymamy ogólną sumę kredytów	559	547

Akcja kredytowo-budowlana Banku polegała w bieżącym roku na finansowaniu wykończenia budowlanych rozpoczętych już poprzednio przy pomocy kredytów B. G. K., oraz popieraniu budownictwa drewnianego, która to akcja Bank zapoczątkował w roku ubiegłym.

Wbrew powszechnej opinii o trudnościach płatniczych samorządów, były one naogół dość dobrymi płatnikami długoterminowego kredytu w Banku. Najgorzej przedstawiają się płatności pożyczek t. zw. ulenowskich, gdzie Skarb Państwa przychodzi samorządom z pomocą. Inne zaś zobowiązania z tytułu długoterminowych pożyczek spłacały samorządy w 1931 r. w wysokości 75%. W roku bieżącym zwłoka o uiszczeniu należności nastąpiła ze strony kilku większych miast, które znalazły się chwilowo w trudnościach, posiadając jednak naogół silne podstawy finansowe. Pogorszenie wypłacalności dotyczy natomiast w mniejszym stopniu mi-

ljonów złotych. W roku bieżącym rozpoczął Bank konwersję pożyczek komunalnych na długoterminowe pożyczki gotówkowe amortyzacyjne, że by umożliwić samorządom konsolidację długów i przyjęcie im z pomocą nawet wtedy, gdy położenie na rynku kapitałowym nie przedstawia możliwości uplasowania papierów Banku.

Powyższy krótki przegląd działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego świadczy o jego wielkiej roli w życiu gospodarczym Polski. Znaczenie Banku w naszej gospodarce kredytowej uwypukla się bardzo wyraźnie na tle porównania jego kapitałów i kredytów z innymi instytucjami kredytowymi kraju. I tak kapitały własne Banku Gospodarstwa Krajowego wynosiły w końcu sierpnia b. r. przeszło 218 mil. złotych; w tym samym czasie wszystkie banki prywatne objęte statystką Ministerstwa Skarbu (55 banków i 5 większych domów bankowych) posiadały łączną sumę kapitałów zakładawczych i rezerw 311 mil. złotych. Ogólna suma kredytów krótkoterminowych w wszystkich powyższych instytucjach prywatnych wynosiła 1.121 mil. złotych, w B. G. K. zaś stan kredytów gotówkowych wyrażał się w sumie 1.055 milionów złotych. Również wśród instytucji kredytu długoterminowego B. G. K. zajmuje stanowisko dominujące. Z ogólnej sumy emisji listów zastawnych i obligacji wno-

sy drobniejszych samorządów. Łączne zadłużenie przemysłu wrazało się w dniu 31 sierpnia b. r. w sumie 274 mil. złotych. Na kwotę tę składają się: kredyty gotówkowe dla przemysłu prywatnego w sumie 138 mil., kredyty gotówkowe dla przedsiębiorstw państwowych i koncentrowanych w wysokości 111 milionów oraz pożyczki w obligacjach bankowych w sumie 25 milionów złotych. (Sumy te nie uwzględniają kredytów dla przedsiębiorstw komunalnych w kwocie 139 mil. złotych, doliczonych powyżej do ogólnej zadłużenia samorządów). Płynność i spłacalność krótkoterminowych kredytów przemysłowych przedstawia się korzystnie, tak samo raty od pożyczek w obligacjach bankowych wpływają regularnie.

Rolnictwo korzystało w końcu sierpnia b. r. z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego na ogólną sumę przeszło 212 milionów złotych, z czego na kredyty gotówkowe dla rolnictwa i hodowli łącznie ze spółdzielniami rolniczymi i handlem rolnym przypadało 112 milionów, na przemysł spożywczy 42 miliony oraz na pożyczki hipoteczne w listach zastawnych na majątki ziemskie 59 mil. zł. W zakresie spłaty i oprocentowania kredytów rolniczych stosował Bank daleko idące ulgi. Wymienić tu należy obniżenie oprocentowania pożyczek hipotecznych z 7% na 5%, prolongatę płatności anuitetowych drogą rozkładania ich na dogodnie raty, odraczania licytacji ze spłatą nieznaczną chociażby części zaległości przy nienaruszonym jednak zabezpieczeniu kredytu. Płatności kredytu hipotecznego ziemskiego są wprawdzie gorsze niż przy innych pożyczkach emisyjnych, pożyczki hipoteczne na majątki ziemskie stanowiły jednak niewiele ponad 7% ogólnej sumy pożyczek w listach zastawnych i obligacjach.

Z pomocą innych kredytobiorców wymienić należy banki, które w dniu 31 sierpnia b. r. korzystały z kredytów B. G. K. na sumę prawie 65 mil. złotych, z czego połowa przypadała na kredyty samowe dla banków prywatnych. Zadłużenie spółdzielni kredytowych wynosiło w tym terminie łącznie około 11 milionów zł.

Akcja kredytowa dla handlu posiada znaczenie stosunkowo mniejsze; w końcu sierpnia b. r. kredyty dla tej gałęzi łącznie z komunikacjami wrazały się w sumie prawie 9 milionów złotych.

Wielkość zadłużenia przemysłu wrazała się w dniu 31 sierpnia b. r. w sumie 274 mil. złotych. Na kwotę tę składają się: kredyty gotówkowe dla przemysłu prywatnego w sumie 138 mil., kredyty gotówkowe dla przedsiębiorstw państwowych i koncentrowanych w wysokości 111 milionów oraz pożyczki w obligacjach bankowych w sumie 25 milionów złotych. Wobec powyższego widać, że w dziedzinie kredytów gotówkowych Bank Gospodarstwa Krajowego pełni rolę nie tylko dostawcy, ale także regulatora i kontrolera. Jego działalność ma więc nie tylko charakter kredytowy, ale przede wszystkim społeczny. Dzięki niemu małe i średnie przedsiębiorstwa mają możliwość rozwoju i utrzymania się na rynku, a w ten sposób przyczynia się do ożywienia i umocnienia naszego państwa gospodarczego.

„Strzelec“ w Grudziądzu.



Poprzedniej niedzieli odbyło się w Czdziejdu uroczyste poświęcenie i otwarcie „Domu Pracy dla Państwa“ im. Marszałka Piłsudskiego oraz poświęcenie sztaendaru Związku Strzeleckiego, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Na ilustracji naszej: Moment wręczenia sztaendaru przez dowódcę O. K. VIII gen. Pałuckiego komendantowi Związku Strzeleckiego w Grudziądzu por. Rokickiemu.

Notatki ze świata.

— PRZEDHISTORYCZNE CMENTARZYSKO odkryte w Gostkowie pod Toruniem jest dokumentem znacznego okresu przeszłości. Od ciepłych grobów żużelowych i szkieletowych grobów Gotów, do latyńskich grobów jamowych — wszystko to razem obok siebie. Ceramika, ozdoby i drobne przedmioty codziennego użytku są również najrozmajdszego pochodzenia.

— ARRESTOWANIE B. DYREKTORA PODLASKIEJ WYTWORNI SAMOLOTÓW nastąpiło na skutek rewizji ksiąg po przebiegu przedsiębiorstwa przez Państwo. Rewizja wykazała „stare grzechy“ p. Stanisława Rosenwota-Rożyczy, w postaci grubych naćciągłych skarbów w transakcjach z czasów gdy firma była w jego rękach. — Władze sądowe zarządziły bezapelacyjnie, żeby Rożyczyka schwytać wśród murów.

— KE. EUSTACYJ SAMIEHA WPADŁ. Kupił auto i nie zapłacił — zdarza się kazdemu, otrzymał wyrok licytacji mebli, ale nie mógł kupić, więc nie przeszedł? ale nie był to mój los, który tego nie przeszedł? — do tego nie ma to siły nową sąd. Swoją drogą biedni ci panowie. Biedak w takiej sytuacji twierdzi, że meble nie jego, tylko teścia, ciotki, czyjeś błąd zresztą, dość że cudze. A kto księgiu uwierzył?

— KRUGIER UCIEKI, NA SUMATRĘ — twierdzi w liście do szkołhońskiego „Wasa Nojen“ ex-przyjaciela aferzysty. Jakoby otrzymała ona odeń list, datowany z Rosji. — Znowu zaczynają szeptać, że pochowano nie Kreugera, a jałw woskował...

— RYDAR SPOLICZKOWANY został przez „sportowców“ w związku z znanym artykułem obrazającym Kusocińskiego. Fakt miał miejsce w Cirku warszawskim w czasie przedstawienia. Niezależnie od jakiegokolwiek meritum sprawy takie postępowanie sprawy dyskwalifikuje tych panów, a wzogom wychowanie sportowców daje nowe przykłady do starych nieestetycznych.

— DYPLOMACI W MOSKWIE BOJĄ SIĘ GŁODU. Rząd sowiecki wydał bowiem zarządzenie by dyplomaci i dziennikarze za granicą mogli nabyczyć żywność tylko za dewizy zagraniczne. W ostatni dzień przed zarządzeniem można było widzieć przed żywnościowym sklepikiem ogonki, ale dyplomatyczne. Nie dostali jednak pełnych racji, zaś w handlu „wolnym ziemiak np. kosztuje około 3 zł.

— DON KICHOTA URZYJMY W FILMIE w ujęciu słynnego śpiewaka Szalajana. Wogóle obsada filmu pierwszorzędna: scenarzysta Paula Merenda, reżyserja Pabsta. Jeśli filmu w Polsce nie „oporzadzą“ jak zwykle, to będzie to bodaj pierwszy film Pabsta, który ujemy niokoaleczony.

— UKAMIENIOWANIA zdarzają się i dziś W powiecie koweckim Gosióra, podejrzano o okradanie pól gospodarzy sąsiednich ostapili kmiotkowie i tak długi kłaki kamie niami, aż nie osiągnęli celu...

— FELDFELBEL NA KRAJEM WESELU w Kobergu nie ubawił się specjalnie. Wprawdzie wyglądał doskonale w mundurze generała i był fetowany b. uprzejmie, ale główny mowł maskarady — nadzieja na świętą „wyzerkę“ — zawiodł. W Niemczech obecnie nie skończyła się jeszcze trwająca od paru lat moda snobizmu ubóstwa. Stół książęcy był b. skromny. Zawiedziony feldebhel pozwolił wówczas sobie na nieco więcej i czerwoni z wstyd, „kolejczy komba tancer“ musiel wysiadać go pochu za drzwi.

— CZY REMBRANDT BYŁ MALARZEM? Wszak rejestracja 700 obrazów jego pedza... Otóż Niemiec Hunther w książce o Rembrandcie obstarze że był to tylko... handlarz obrazów, który podpisywał na nich swą „firmę“.

— KPT. WILKINS ZNOW DA NURA DO BIEGUNIA w loty podwodnej. Tym razem nie będzie to stary gruchot powojenny lecz statek specjalny. Wilkins wierzy w przyszłość łodzi podwodnych, chwali ich szybkość i gwiździe na niebezpieczeństwo.

— SAMOBÓJSTWO ZNANEGO UCZONIEGO duńskiego D-ra Thomasa Bruncha, badacza chorąg płuc, ma za powód ataki na jego metody lecznicze, które miały ostatnio miejsce w prasie duńskiej.

— STRT PRÓBNY RAKIETY TILINGA UDAL SIĘ. Rakietka zaopatrzona jest w skrzydła, które rozwijają się przy spadaniu. 6-kilowa rakietka wyszła na górę osiągnęła 800 m. wysokości, poczem opuściła się spiralnie na ziemię bez uszkodzenia. Jeśli władze się zgodzą to Tiling puści wrócić rakietę 3 metrowej wysokości, o skrzydłach rozpiętości 4 metrów. Ta ma się wznieść na 7 km. prędkości 20—40 km. od miejsca startu. Terenzi start do lotów stratosferycznych byłby już z ludźmi... ml

„Rozejm zbrojeniowy“ a Niemcy.

BERLIN. (Pat.) W dniu 1 listopada upływa „jedenroczny rozejm zbrojeniowy“ zainicjowany na zeszłym rocznie Zgromadzeniu Ligi Narodów przez włoskiego ministra Grandiego. Sekretarz generalny Ligi zwrócił się ostatnio do uczestników umowy rozejmowej z ankietą w sprawie przedłużenia rozejmu na okres dalszych 4 miesięcy.

z dnia 22 b. m. zniosł zakaz istnienia związku „Oberland“.

Wg informacji z kół miarodajnych, rząd niemiecki nie zamierza weale udzielać odpowiedzi, zanim nie zostanie wyjaśniona kwestja równouprawnienia Niemiec.

Oberland należy do związków zbrojnych, zajmujących się przysposobieniem wojskowym młodzieży oraz organizacją nacjonalistycznego żywiołu niemieckiego na pograniczu. Powstał on z byłych korpusów wojskowych i brał udział w czasie powstania na Górnym Śląsku, m. in. ucze stniaczył w bitwie pod górą św. Anny. Charakterem tej organizacji, noszącej nazwę „Oberland“, jest monarchistyczny, na terenie wewnętrznym kraju położył kres między innymi zakaz, wydany w Bawarii w roku 1932, kiedy to Oberland przystąpił jawnie do pu-

czy w Prusach Bracht, jak donosi dzisiejsze biuro Conti, rozporządzeniem

Wiekomiszarz Rzeszy

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Wilnie — ul. Śniadeckich 8
 przyjmuje wkłady płatne natychmiast, jak również terminowe
 oraz na książeczki oszczędności.
Wkłady oszczędnościowe w Banku Gospodarstwa Krajowego
— GWARANTOWANE SĄ PRZEZ PAŃSTWO —

szącej na dzień 30 czerwca b. r. 2.253 mil. złotych, przypało na Bank Gospodarstwa Krajowego 815 milionów złotych, czyli przeszło 36%.

Wielkość zadłużenia przemysłu wrazała się w dniu 31 sierpnia b. r. w sumie 274 mil. złotych. Na kwotę tę składają się: kredyty gotówkowe dla przemysłu prywatnego w sumie 138 mil., kredyty gotówkowe dla przedsiębiorstw państwowych i koncentrowanych w wysokości 111 milionów oraz pożyczki w obligacjach bankowych w sumie 25 milionów złotych.

Wobec powyższego widać, że w dziedzinie kredytów gotówkowych Bank Gospodarstwa Krajowego pełni rolę nie tylko dostawcy, ale także regulatora i kontrolera. Jego działalność ma więc nie tylko charakter kredytowy, ale przede wszystkim społeczny. Dzięki niemu małe i średnie przedsiębiorstwa mają możliwość rozwoju i utrzymania się na rynku, a w ten sposób przyczynia się do ożywienia i umocnienia naszego państwa gospodarczego.

Wielkość zadłużenia przemysłu wrazała się w dniu 31 sierpnia b. r. w sumie 274 mil. złotych. Na kwotę tę składają się: kredyty gotówkowe dla przemysłu prywatnego w sumie 138 mil., kredyty gotówkowe dla przedsiębiorstw państwowych i koncentrowanych w wysokości 111 milionów oraz pożyczki w obligacjach bankowych w sumie 25 milionów złotych.

Wobec powyższego widać, że w dziedzinie kredytów gotówkowych Bank Gospodarstwa Krajowego pełni rolę nie tylko dostawcy, ale także regulatora i kontrolera. Jego działalność ma więc nie tylko charakter kredytowy, ale przede wszystkim społeczny. Dzięki niemu małe i średnie przedsiębiorstwa mają możliwość rozwoju i utrzymania się na rynku, a w ten sposób przyczynia się do ożywienia i umocnienia naszego państwa gospodarczego.

Wobec powyższego widać, że w dziedzinie kredytów gotówkowych Bank Gospodarstwa Krajowego pełni rolę nie tylko dostawcy, ale także regulatora i kontrolera. Jego działalność ma więc nie tylko charakter kredytowy, ale przede wszystkim społeczny. Dzięki niemu małe i średnie przedsiębiorstwa mają możliwość rozwoju i utrzymania się na rynku, a w ten sposób przyczynia się do ożywienia i umocnienia naszego państwa gospodarczego.

NA ZADUSZKI.

Niema ani jednego odtamu ludzkości istniejącego bez wierzeń w życie pozagrobowe. Najprymitywniejsze plemiona Ziemi Ognistej czy Papiusów odają część cieniem zmarłych, oddają hołd cnotom przodków, wspominają wielkich wojowników w obrzędach, często strasznych i ohydnych, ale zawsze pełnych znaczenia. Wierzenia te są przeważnie oparte na możliwości sprowadzenia na ciała żywych, dodatnich właściwości, (wziew męstwa, chytrłości i t. p.) zmarłych wojowników. Ciała zmarłych, od najgłębszej starożytności były przedmiotem opieki, starania, pamięci, tkliwej serdeczności pozostałych. Prawdane pomniki i groby, zapelnione przedmiotami miłymi zmarłym za życia, świadczą o tem. Posuwano się tak daleko, że prócz broni i klejnotów, przedmiotów używanych przez zmarłego, zabijano i posyiano za nim na „tamten świat“, orszak honorowy, dochodzący np. u chanów tatarskich do setek osób, złożony z pięknych brank, pacholąt, niewolnic, przytem konie, psy, bydy i kosztowności. Znany z ilustracji bogactwa grobu Thu-Thank-Amona, a takich grobów było w Egipcie setki, wiemy o paleniu w Indiach żon maharadzów na stosie razem z ciałami, wiemy, że w słowiańskich pogrzebach szły na stos ulubiony koń i psy właściciela, a na cześć poległych w boju palono

jeńców, jak to uczynił kiedyś Litwini z rycerzem krzyżakiem w pełnej zbroi, którego poświęcił Poklusowi ku zgorszeniu współczesnych kronikarzy. Są plemiona czerwonoskórkie wieszające swych zmarłych na drzewach, kładące trupy w gniazdach termitów i zachowujące potem kości i czaszki w najbliższym otoczeniu. Inne narody sepom oddają zwłoki, balsamują lub wygniatają.

Każda z tych funkcji ma na celu troskę o los zmarłego „na tamtych świecie“. Nawiwne te objawy, których wielkie przeszło w wierzenia chrześcijańskie, są instynktowną chęcią utrzymania ze zmarłym kontaktu, brutalnie zerwanego śmiercią. Nieci serdecznych nie chce żyjący zerwać. Jeszcze dla ukochanego zmarłego pragnie coś uczynić, jeszcze być z nim i wspólnie utrzymać. Najpiękniejszą formą łączności niewdzięcznego, niepojętego świata zmarłych z żyjącym ustalił kult chrześcijański, dając możliwość każdorazowego wspomnienia zmarłych w ich losach pozaswiatowych, przez nabożeństwa na ich intencje i przez doroczne święto, poświęcone ich pamięci. Ludzie nie są naogół dość uduchowieni, by się mogli obejść bez zewnętrznych objawów kultu, wierzeń i obchodów choćby najbardziej mistycznej treści. W wielu wypadkach, przywiązuja właśnie do tych zewnętrznych rzeczy największą wagę, zacierając niemę głębsze znaczenie obrzędu. Wiara w czystej swej formie, wymaga ciszy i skupienia, spokoju i powagi. Wiemy jednak, że ulomności natury ludzkiej robią ustępstwa, dozwala na hałaśliwe i jaskrawe manifestacje uczuć religijnych, naruszających czasami ich powagę.

0 nagrobkach i wiankach na cmentarzach wileńskich
O wiankach zaduszkowych przedewszystkiem, i o tych wiencach niby o wiele trwalszych, ale wymagających rozumnej estetycznej konserwacji, pomówić tu pragnę.

Od niedawna, bo może od lat dwudziestu kilku, zwrócono u nas bacniejszą uwagę na piękne, bajecznie kolorowe palmy, przygotowywane przez nasz ludzek wiejski na Niedziele Kwietną — i oto dzięki proagandzie artystycznej, przedewszystkiem, zastróżonej sztuce polskiej prof. F. Ruszczyca, owe palmy, sporządzone z ziół suszonych, efektownie na różne sposoby barwionych, a pod względem stylowości swej wciąż się rozwijające, trafiły już do mieszkań naszych, jako gustowne dekoracje.

Palmy te wcielone już zostały do wielu muzeów etnograficznych polskich, litewskich i innych.

Obeenie, jak sądzę, przyszła kolej i na rozzerzenie się w tych wiankach, preparowanych przez włóścian i mieszczan naszych, (głównie zajmują się tem kobiety), którzy zalecają niemi groby cmentarzy w Dzień Zaduszny.

W wiankach tych, zwłaszcza wykonywanych przez ubogich mieszkańców przedmieść, zamało jeszcze przejawia się poczucie dobrego smaku i harmonji kolorów w materiałach używanych do ich wyrobu.

Nietylko artysty nasz, ale i miłośnicy sztuki ludowej, oraz wykształ-

ceńsze, pod względem estetycznym, jednostki powinny wniknąć bliżej w tę sprawę, udzielać sprzedawcom swych uwag krytycznych, zachęcając w ten sposób lud nasz do staranniejzego wykonywania tych wiąnek.

Ręczyć można za dobry skutek tej propagandy kulturalnej wśród ludu i pozbycia się lichych tandety, wśród której zbyt mało jeszcze ludność ma sta naszego orientuje się.

Wiązki nasze zaduszkowe są naogół tanie, a że sprzedawane w bardzo znacznej ilości, stanowią jakby nową gałęź odrębną, a ciekawą przemysłu ludowego. Mniemam, że gdy jako tako ustalą się ich typy etnograficzne zarówno jak i zdobnicze, to wiązki te z czasem zastąpią będą mogły wieńce o wiele kosztowniejsze, bo wyrabiane z blachy żelaznej i, mimo to, tak rzadko estetyczne. Mogłyby te wiązki ludowe z pewnością lepiej ozdabiać i trumny same, nietylko mogły, krzyże i nagrobki w Dzień Zaduszny.

Przy tej sposobności, niepodobna nie zwrócić tu uwagi i na tego rodzaju marnotrawstwo, jakie się spostrzeza na cmentarzach naszych — obnieście pomienionych wieńców metalowych, które na szczęście, z powodu ich drożyzny coraz rzadziej są nabywane, a najustuniej są zastępowane przez wieńce naturalne, ułożone z żywych kwiatów, stanowiące sympatyczną gałąź przemysłu kwiatowego.

Ileż to bowiem, nadniszczonych przez czas i wpływy atmo-

sferyczne wieńców metalowych poniewierza się u grobów naszych, cmentarzy, jako niemogących już być ozdobą nagrobków, owszem, nawet częstokroć ich oszczędzając w ten sposób, że ściekająca ze starych przedziwiałych wiąnek żółta ciecz, fatalnie plam i nawet niszczy zarówno marmur jak i granit jako też i napisy na nich.

A przecież w ostatnich czasach znalazłono sposób zapobieżeniu marnotrawstwu, wypływającemu z niedbalstwa osób, które mogłyby uratować sponiewierane wiązki metalowe, tak niegdyś drogo opłacane, mianowicie przez zwrócenie się do specjalistek, uprawiających z powodzeniem reperację bardzo małym kosztem.

Odnawianie takiego, uszkodzonego przez czas wieńca, polega nietylko na jego oczyszczeniu, ale i na przywróceniu mu pierwotnych jego walorów za pomocą odpowiednio spreparowanych farb. Fabrykanci nagrobków, jak dobrze wiemy, posiadają o tych malarkach właściwe wiadomości.

Przy tej okazji, należy przypomnieć naszym społeczeństwu, że w tym roku przypada trzydziestopięcioletcie pierwszego powszechnego oświetlenia grobów pięknych cmentarzy naszych w Dzień Zaduszny, oraz zapoczątkowanie składania na nich najprostszysz narazie wieńców z choiny. Bo co do mógł ludzi zastuszonych, to jeszcze lat kilka wcześniej, miłośnicy przeszłości naszej nie omie-

Święto Chrystusa-Króla.

Niedzielne święto ku Czci Chrystusa—Króla było imponującą manifestacją uczuć katolickiego Włna.

Po uroczystym nabożeństwie w koście. św. Jakóba celebrowanem przez Metropolite wileńskiego ulicami miasta przeciągnięto wielotysięczny pochód około stu różnych organizacji społecznych i religijnych.

Na czele pochodu jechali fanfarzyści 4 p. ul. i orkiestra wojskowa oraz niesiono kilkadziesiąt transparentów i sztandarów.

O godzinie 1 p. p. w Sali Miejskiej odbyła się akademija, na którą złożyły się przemówienia dyr. Białasa, prof. Glazera oraz produkcje muzyk-wokalne. Akademija była transmitowana przez radio wileńskie.

Obchód dla akademików i szkół odbył się w „Ognisku” akademickim. Wieczorne zebrania w parafjach zakończyły niedzielne uroczystości.

DIENIE ZADUSZNY.

Procesje na cmentarzu wileńskim

W związku z przypadającym na 2 listopada dniem Zadusznym, garnizon wileński uczcił w tym dniu żołnierzy poległych w obronie Włna. W tym celu w przeddzień Zaduszek na cmentarz wojkowy wyruszy z kościoła św. Piotra i Pawła procesja, w której udział wezmą wszystkie oddziały garnizonu wł. Wszystkie groby na cmentarzu wojkowym będą w dniu tym, jak zresztą i następnego, iluminowane. Na ten cel garnizon wileński dobrowolnie opodatkował się.

W dniu Zadusznym z rana o godz. 9-jej odprawione zostanie żałobne nabożeństwo.

Na cmentarz Rossa wyruszy procesja z kościoła św. Jana po poprzednio odprawionem w tym kościele nabożeństwie żałobnym.

Autobusy na Rosse

Towarzystwo Miejskiej i Medymastowej Komunikacji Autobusowej podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 1 listopada rb. poczynając od godz. 13 będą kursować autobusy do cmentarza „Rossa” z placu przed Ostrobarami (ul. Piwna), oraz w dniu 2 listopada rb. poczynając od godz. 6 rano autobusy odchodzić będą bezpośrednio z placu Magdaleny (Urząd Wojewódzki) z przed Rathausa i z placu przed Ostrobarami (ul. Piwna).

Przygotowania do obchodu 14 rocznicy niepodległości.

Wczoraj o godz. 5 wieczorem z inicjatywą Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. odbyło się w sali przy ul. św. Anny 2 zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 14 Rocznic Niepodległości. Obrady zagał prezes senator Abramowicz, który poprosił na przewodnictwo wicewojwodę p. Marjana Jankowskiego.

Przewodniczący nakreślił program pracy Komitetu, który ma za zadanie należyte przygotowanie, uroczystości w dniu 11 listopada r. b. Następnie na propozycję prezydium zebrania wybrano Komitet Wykonawczy, któremu powierzone zostały zadania omówione na posiedzeniu. W skład Komitetu Wykonawczego przez akklamację powołani zostali:

Prezydent miasta Włna dr. Wiktor Maleszewski jako przewodniczący, prezes Federacji dr. Góra jako wiceprzewodniczący, oraz jako członek kowie poseł Dobosz, poseł Brokowski, ptk. Blocki, mjr. E. Kozłowski, dyr. M. Szpakiewicz, dr. J. Rostkowski, p. Helena Romer-Ochenkowska, dr. Hirschsberg, M. Matuskiewicz, Witold Hulewicz, T. Lopałowski, B. W. Świącicki, Wł. Szumański, Wanda Piłsudska i K. Bieliński.

Komitet Wykonawczy w najbliższych dniach wyda odezwę i ogłosi szczegółowy program uroczystości w dniu 11 listopada.

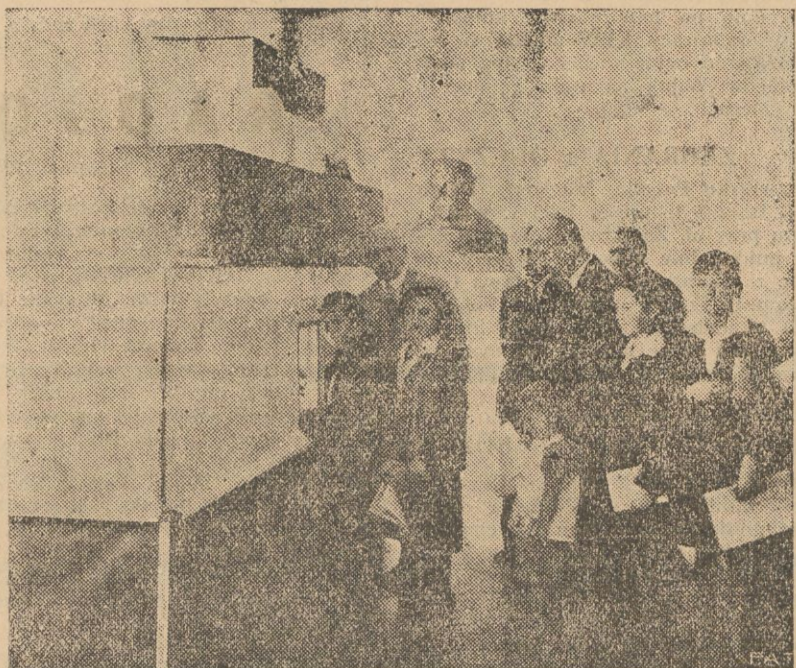
skażyli nieraz wykorzystywać je kosztowniejszymi nawet wieńcami. Ale nie był to jeszcze zwyczaj powszechny, ani i pamiętano tylko, o drogiej wszystkim ziomkom, mogile Syrokomli i rzadka prof. Euzebjusza, ojca Juljusza Słowackiego.

Dopiero młodzież, której leżały na sercu sprawy kulturalno-oświatowe społeczeństwa, jeła kontynuować, już systematycznie składanie owych wieńców poczyniesz, acz tak wówczas nieskomplikowanych pod względem zdobniczym. Z czasem jednak ten piękny zwyczaj uległ pewnemu zaniedbania.

Smutno przy tej sposobności skonstatować, że oświatowcy nasi, jak dotychczas, nie pomyśleli o solidarnym zajęciu się sprawą odnawiania zaniedbanych nagrobków zasłużonych rodaków, które możnaby jeszcze odzyskać. Tylko jednostkowo usiłowania w pewnej mierze, zaradzają tej kulturalnej potrzebie.

Artysty wileńscy: Alfred Romer, Bolesław Rusiecki i Edward Pawłowicz, wszysecy już dziś nieżyjący, pierwsi zajęli się sprawą powyższą i uzupełnili w r. 1881 okazały grobowiec prof. E. Słowackiego, zmarłego w 1814 r. Aleci, ząkądąd niepospolite zasłużeń sprawie historii sztuki wileńskiej, utalentowani malarze porzucali na tym pomniku. Dopiero w lat 15 później, ktoś inny nietylko odnowił nagrobek, ale postarał się o zabezpieczenie wspomnianego tego gła-

Młodzież uczy się oszczędzać.



27-go listopada zorganizowano w gimnazjum państwowem im. Stefana Batorego w Warszawie „Dzień oszczędności”. W dniu tym zainstalowano w szkole oddział Pocztywnej Kasy Oszczędności, w którym uczniowie przyjmowali wkłady oszczędnościowe od swych kolegów, pełniąc funkcje urzędników P. K. O. Otwarciu tego „najmłodszego” od-

działu P. K. O. dokonał wyrektor Strzegocki w obecności kuralora Warszawskiego Okręgu Szkolnego Pytkowskiego, oraz szefa propagandy P. K. O. Swiateckiego.

Ilustracja nasza przedstawia działkę szkolną przy okienku zainstalowanej kasy P. K. O.

S. K. M. A. „Odrodzenie” wobec zasadniczych problemów społecznych.

Od Słow. Katol. Młod. Akad. „Odrodzenie” otrzymujemy treść uchwał jego Ogólnego Zebrania z dnia 23 października rb. wraz z artykulem o uchwale komentującym z prośbą o wydrukowanie. Materiał powyższy zamieszczamy jako informacyjny. (R.)

1) Zgóry uznajemy za błąd wszystkie tezy, któreby były lub będą potępione przez Kościół w osobach Jego miarodajnych organów jako przeciwne wierze i moralności, gdyż mamy świadomość słabości i omylności naszych rozumowań w tej dziedzinie.

2) Odrzucamy materializm dziejowy — tj. twierdzenie, że dzieje ludzkości i wszelkie przjawy społeczne są wynikiem czynników ekonomicznych, a w szczególności walki klas i techniki produkcyjnej. Nie przeczymy oczywiście wpływu na kształtowanie się jednostek i społeczności, ale nie determinują całkowicie przebiegu zjawisk, ani w jednostkach, ani w społeczeństwach leżący dłużej. Same czynniki ekonomiczne i wszelkie inne przjawy życia zależą od kierujących nimi myśli Stwórcy i w określonych przez Niego ramach od myśli i woli człowieka. Oczywiście dopuszczamy stosowanie materializmu dziejowego jako fikcji świadomej dla ułatwienia badań naukowych nad zjawiskami ekonomicznymi, podkreślamy jednak: a) niebezpieczeństwo zatracenia siłomocności fikcyjności założenia, b) niemożliwość opierania praktycznej działalności na fikcjach.

3) Odrzucamy statolatryję czyli twierdzenie, że państwo jest społecznością absolutnie suwerenną t. j. nieograniczoną przez żaden inny wyższy porządek prawny (prawo Boże, prawo naturalne), innymi słowami odrzucamy twierdzenie, że interes państwa jest najwyższym dobrem i prawem. Jednocześnie jednak odrzucamy negatywny stosunek do państwa i wynikający z materialistycznych przesłanek negatywny patriotyzm. Słowem odrzucamy statolatryję pozostawiamy patriotyzm państwa polskiego.

4) W sprawie stosunków społeczności do jednostek stwierdzamy: społeczność istnieje dla dobra jednostek, nie może przeto narzucać pewnych nieprzekraczalnych ich osob-

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty najlepszy z pudrów, to Puder ABARID o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie zatyka por skóry, a nadaje jej inatową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Cena dużego pud. 2.50, małego 1.50. Sprzedają pierwszorzędne perfumerie i sklepy apteczne.

stych uprawnień (przedewszystkiem praw rodziny oraz prawa własności, którego treści nie można sprowadzić „ad nudum ius” t. j. tak ograniczyć, by w istocie zostało zniesione. Dopuszczamy ograniczenie prawa własności, nie zaś jego zniesienie).

5) Odrzucamy pojęcie walki klas, jako konieczności dziejowej. Dopuszczamy prawo każdej klasy do walki o jej słuszne prawa w ramach etyki katolickiej i w tychże ramach dążenie do społeczeństwa bezklasowego. Przeto potępiamy wszelki ruch, oparty na nienawiści. Zbrodnia moralną jest szczerzenie nienawiści klasowej. Akcje charytatywne, zmierzające do zmniejszenia niesprawiedliwości, dążące do złagodzenia nienawiści międzyklasowej, uznajemy za obowiązek każdego chrześcijanina.

6) Tezy powyższe uznajemy za sformułowanie niektórych zasad, uznanych za obowiązujące przez Kościół katolicki. Dlatego nie może być członkiem S. K. M. A. Odrodzenie, kto się odchyli od powyższych zasad. Gotowi jesteśmy z tych powyższych skrócić ograniczenia, których Kościół nie stawia o ile to zostanie nam udowodnione.

Nie chcemy uznania.

Masoni, pacholki żydowskie, bolszewicy, komuniści — to epiteti, które ciągle nas spotykały, gdy wtyknęliśmy wreszcie sobie za cel — marsz po linii prostej w myśl zasad katolickich. Epiteti te nas nie przestraszały i nie będą przestraszać. Metody te już dobrze znamy. Raptem jednak niespodziewana radość wybuchła na skutek naszych wystąpięń. Zaopatrzenie się uchwały Ogólnego Zebrania S. K. M. A. Odrodzenie w tytuł „Odrodzenie weszło na lepszą drogę”.

Oświełmy więc naszą uchwałę i pobudki tych, którzy dziś nas chwala.

Czyż stanowisko nasze uległo zmianie? — Nie. Punkt wyjścia ten sam. Nieufność w swoje siły i przemysłana wiara w autorytet Kościoła w osobach Jego miarodajnych organów. Na pytanie — co na pierwszym miejscu postawimy: sprawę Bożą, czy sprawy ludzkie odpowiemy: Lex Dei, suprema lex esto. Stanowisko to nasze jest pozaczasowe — zawsze tak było. Czyżby to sformułowanie wywołało zachwyt? Czy może negacja materializmu jest powodem radości? Potępienie materializmu zarówno b. j. e. w społeczeństwie bolszewickim jak w przesiąkniętą XIX-wiecznymi przesądami ateistyczną psychikę społeczeństwa. Tylko, że przeciętny burżuizj nie zdaje sobie sprawy w jak silnym stopniu tkwi sam w materializmie, robiąc z katolicyzmu wygodny parawanik, za którym może uprawiać, co mu się żywnie spodoba.

Umysłowość jego nie jest zdolna do konsekwentnego systemu. Jest on intelektualnie produktem zbankrutowanego autonomizmu dziejowego. Mózg jego, zamglony teorjami XIX w. nie potrafi pogodzić idealistycznej teorji z egoistyczną praktyką.

Może więc potępienie walki klas jest powodem entuzjazmu? — Przecież Kościół potępia egoizm klasowy — t. zn. patrzeć na wszystkie zjawiska społeczne pod kątem widzenia własnego interesu — niezależnie od tego, w jakiej klasie on się przejawia. Niespodziewane więc pochwały za sugerowany nawrót do kapitalizmu, które nas spotykały wypływają z błędnego założenia, że jedynym stanowiskiem sprzecznym z bolszewizmem jest obrona kapitalizmu. Otóż mówimy wyraźnie, że staniami razem z pokrzywdzonymi walczycie o ich szlachetną i bezinteresowną sprawę długości społecznej, bo walka o sprawiedliwość powinna być głównym motorem działania pracownika społecznego. Widzimy jasno straszną krzywdę proletariatu płynącą ze współczesnych form kapitalizmu. I choć się niektórym nie ludzi, że będziemy obrońcami obecnego ustroju. Odrodzenie bynajmniej nie potępi istnienie, by być wykorzystywane jako ostoja współczesnych form życia gospodarczego. Prawo własności uznajemy, lecz prawo to może być bardzo daleko ograniczone i ograniczone być musi. Powiemy silniej, że w naszych tezach da się pomieścić całą istotną

Choroba prof. F. Ruszczyca.

Odpowiadając na pytania licznych przyjaciół i zwolenników profesora Ruszczyca, spieszymy donieść, że w nocy z czwartku na piątek uległ on silnemu atakowi sercowemu, który był następstwem grypy.

Obecnie jest cokolwiek lepiej, jednak prof. Ruszczyce nie opuszcza łóżka. Leczą go dr. Rudziński i Januszkiewicz. Całe Włno bierze gorący udział w niepokojach rodziny o zdrowie tak znanego i kochanego profesora i artysty.

„Rosja w r. 1932”

W ubiegły piątek, na kolejnym zebraniu Klubu Włoczęgów Seniorów, b. Dyrektor Soppoltargu w Moskwie — inżynier Bobrowski, wygłosił wyjątkowo ciekawy referat p. t. „Rosja w r. 1932”. Prelegent dał wnikliwą charakterystykę Rosji współczesnej, opierając się na swojej osobistej 4-roletniej obserwacji miasta i wsi państwa sowieckiego. Zaczynając od omówienia przesunięcia się centrum Rosji do Moskwy i od przewagi wschodnich pierwiastków w życiu dzisiejszym tego kraju, poprzez charakterystykę wyników i niedociągnięć „piatiletki” — Prelegent wniosł swoje ujął w trzy zasadnicze rubryki: co się w Rosji w istocie rzeczy dzieje, co to komu daje, — jakiej mogą być przewidywania na najbliższą przyszłość. W związku z przyszłością Związku Sowietów — Prelegent w bardzo ciekawy sposób scharakteryzował młodzież rosyjską i różnice, dzielące ją ze starszym pokoleniem.

Wydwodom prelegenta przysłuchiwało się około 60 osób z pośród członków — gości Klubu. Po referacie nastąpiły pytania, na które prelegent udzielał szczegółowych odpowiedzi. Na podkreślenie zasługuje bardzo daleko posunięty obiektywizm prelegenta, cechujący zresztą wszystko co mówił. Na te licznych sprawozdań z Rosji, nacechowanych tendencyjnością — referat piątkowy u Włoczęgów bardzo korzystnie się odbił.

Spektor.

Otwarcie wystawy Józefa Horyda.

W niedzielę w Kasynie Garnizonomo odbyło się otwarcie wystawy prac Józefa Horyda, obejmującej, jak już nadmieniliśmy dzieła tego artysty z roku bież. w zakresie malarstwa monumentalnego, portretowego, pejzażowego i rysunku. Zanęm wystawę omówimy szerzej, musimy przedewszystkiem donieść o pierwszym na naszym terenie i niewzkiecie ciekawym ewenemencie z dziedziny malarstwa monumentalnego, kt. są bardzo piękne malowidła ściennie, wspaniałe paneau dekoracyjne wielkich rozmiarów, któreimi została ozdobiona sala salonu kasyna. Jest to obejmujący z trzech stron tę salę cykl symboliczny, doskonale stylizowany, niezmienne ciekawym zawartością do formy, jak i samej koncepcji i przejścia do tematu, kompozycji rysunkowej i barwnej, a także technicznego wykonania całego dzieła.

Boczne sale mieszczą utwory statugowe artysty, bardzo różnorodnie, pod każdym względem.

Wystawa potrwa do 15 b. m. W ciągu pierwszego dnia cieszyła się znaczną frekwencją, nie wątpimy, że tak będzie nadal, gdyż zasługuje ona to najzupetniej. S. Z. KI.

Obniżenie stopy procentowej od wkładów i kredytów w B. G. K.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego Rada uchwaliła na wniosek dyrektora Banku obniżenie stawek procentowych. Uchwalono obniżyć dość znacznie odsetki zarówno płacone od wkładów, jak przedewszystkiem odsetki pobierane od kredytów. Uchwalała ta przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu do ulżenia sytuacji dłużników Banku.

W sprawie godzin urzędowania w instytucjach państwowych.

Z dniem 31 października kończy się coroczne t. zw. letni czas urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych (od godz. 8 do 15) i z dniem 1 listopada godziny pracy w tych urzędach ulegną przesunięciu o 30 minut.

Jak się dowiadujemy, rozważana jest obecnie ewentualność niewprowadzania w roku bieżącym „zimowych” godzin pracy w instytucjach państwowych i utrzymania w 15 szym ciągu czasu urzędowania do godz. 15.

Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta zostanie w dniu 31 bm.

treść artykułu H. Dembińskiego „Podnosimy kurtyne”. Płynąc więc winny wszelkie różowe nadzieje na „lepsze drogi”. Kierunek nasz nie uległ zmianie. Jest nim motywacja katolicka i ona nam wyznacza nasze stanowisko w stosunku do zagadnień społecznych. Nie wierzymy w wypływające z materialistycznych przesłanek zdeterminowane zjawisk gospodarczych na komunizm i kapitalizm. Wemy, że znajdujemy „trzęcia stonę barykad”. Nowy ustrój społeczny musi być oparty na zasadach i sprawiedliwości chrześcijańskiej. Myśl twórcza i praca nad nowymi formami jest obowiązkiem dobrego chrześcijanina w miarę jego sił i możliwości. G. Nowodworski.

Do ludności Województwa Wileńskiego.

Wzorem roku ubiegłego zawiązał się w Włnie Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym, który ma na celu zatrudnienie, a przez to utrzymanie przy życiu kilku tysięcy ludzi, nie posiadających pracy.

Zbliża się okres zimowy, w którym, jak zwykle, pogarszają się warunki bytu i trudniej jest o pracę. Sezonowe roboty już się skończyły, lub są na ukończeniu. Znowu przed wielką rzeszą pracowników fizycznych i umysłowych oraz przed ich rodzinami staje widmo skrajnej nędzy.

Aby tej nędzy zapobiec, Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym ze zdwojoną energją przystępuje do walki z bezrobociem, ufając, że wszyscy, którzy mają być zapewniony, będą wspierać jego wysiłki tak samo, jak wspierali je w roku ubiegłym. W swojej akcji Komitet nadal będzie trzymał się zasady, że bezrobotnym przedewszystkiem należy dać możliwość zarobku, że pieniądze, zebrane z ofiarności publicznej, nie mogą leżeć na jałmużnę i podtrzymywanie próżniactwa, lecz staną się one środkiem do organizowania placówek pracy, gdzie bezrobotni znajdą chleb dla siebie i swych rodzin.

Rozpoczynając wzmoczoną działalność w tym kierunku, Wojewódzki Komitet, świadomy trudnych zadań, jakie go oczekują, zwraca gorąco całe społeczeństwo do czynnej współpracy i ofiarności. Najdrobniejsze nawet datki w gotówce i naturze przyjmowane będą z wdzięcznością. Pomoga one przetrwać ciężki okres zimowy i doczekać lepszych czasów tym, którzy dotknęła klęska bezrobocia.

Walka z tą klęską jest dzisiaj głównym nakazem społecznym, od którego nikt nie ma prawa się uchylać.

Przewodniczący Komitetu

(—) Z. Beczkowski

Wojewoda.

Wstrząsający wypadek w wsi Zubony.

6-cioletni chłopak zginał w płomieniach, 7-letnia dziewczynka walczy ze śmiercią.

Wstrząsający wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym we wsi Zubony, gm. krzywickiej pow. wileńskiego. Pozostawione bez dozoru 6-letni Włodzisław i 7-letnia jego siostrzyczka Luba, dzieci mieszkająca tej wsi Pawła Brodki zaproszyły ogień w suszarzni.

Pożar rozszerzył się gwałtownie obejmując

jąc szybko cały budynek. Wobec szybkiej akcji ratunkowej zdołało nie ulec zlikwidacji. Podczas pożaru 6-letni Włodzisław i 7-letnia jego siostrzyczka Luba, dzieci mieszkająca tej wsi Pawła Brodki zaproszyły ogień w suszarzni.

Wybuch znalezionej granatu.

Dwoje dzieci ciężko rannych.

W dniu wczorajszym w kolonii Okniawa, gm. trockiej, wydarzył się tragiczny wypadek. 12-letni Szymon Zdanowicz przebie dzając przez pole w towarzystwie 15-letniej Janiny Szadkiewiczowej znalazł w polu granat pochodzący jeszcze z czasów wojny światowej.

Podczas manipulowania znanym granatem nastąpił wybuch, podczas którego Szymon Zdanowicz odniósł ciężkie pokaleczenia obu nóg. Szadkiewiczówna zaś odwierała pozostałe 4 palce. Ofiary własnej nieostrożności przewieziono do szpitala powiatowego w Trokach.

Czyżby napad rabunkowy?

Mieszkaniec folwarku Stobódka, gm. krzywickiej, powiatu wileńskiego zgłosił do policji następujący meldunek. W dniu wczorajszym, gdy wracał z sąsiedniego miasteczka do rodzinnego wsi, został zniemacka napadnięty przez niejakiego Michała Jermakowicza, który pobliż go dotkliwie i zabrał czapkę, w której Miechewicz przechowywał 20 zł. Nieco później ten sam Jermakowicz w towa-

zysławie niejakiego Czernawskiego powtórnie napadł na niego. Napastnicy znowu dotkliwie pobliż go i zabrali konia z wozem. Furmanek swoją znalazł on później w pobliżu wsi Malinówka. Brakowało wsi jednak rozmatłych rzeczy na ogólną sumę ponad 60 zł.

Weżeł gordyjski i cesarskie cięcie

czyli tajemnica gabinetu Nr. 4.

Dnia 3 kwietnia br. w piwiarni przy ulicy Mickiewicza 22 w gabinecie Nr. 4 pomłodzy Weroniki Greszówną, a Piotrem Sokolowskim rozegrała się wstrząsająca scena. Padły strzały rewolwerowe, skutkiem których Greszówna zmarła w szpitalu, a Piotr Sokolowski odniósł poważną ranę.

Ustawienie samobójstwa. Obrona stała na stanowisku, że samobójstwo popełniła Greszówna i ona oddała strzały do Sokolowskiego. Sąd stanął przed zawikłanym wezłem Gordyjskim kto był samobójcą? i rozstrzygnął cesarskim cięciem wyroku 4 lata więzienia. W numerze następnym podamy szcze gółowy opis sprawy. OST.

Żyjąc p. radcy Hładkiego.

Zebrania, m. in. p. radca Hładki (1), naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z. p. Prasownicy (2), oraz naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z. p. Hładkiego, udającego się na placówkę do Pragi czeskiej. Na ilustracji naszej: część uczestników



Klub Sprawodawców Parlamentarnych oraz Klub Prasy Zagranicznej podejmowały udział wzięły udział w Wydziale Prasowym M. S. Z. p. Hładkiego, udającego się na placówkę do Pragi czeskiej. Na ilustracji naszej: część uczestników

Zjazd „Zrębu”.

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie 3-dniowy zjazd grupy „Zrębu”, który zgromadził w gmachu wzorowej nowoczesnej szkoły p. W. Szachtmajerowej kilkaset osób, zwiazanych i pracujących nad nowymi wyniszetniemi pracy oświatowej w Polsce.

TEATR I MUZYKA

Teatr Pohulanka. We wtorek 1 listopada o godz. 4 pp. pierwsza popołudniowa ścieżna bajki Maeterlincka Niebieski Ptak. Mistrzowski połączenie Maeterlinckowskiej poezji z fantazyjnie bajkową wystawą stwarza całokształt przemawiający tak do duszy dorosłego widza, jak i dziecięcej wyobraźni. Przepych kolorów, motywy muzyczne sprawiające się poprzez cały ciąg bajki, ujęte w ciekawą reżyserję i doskonałą grę — wszystko to działa nadzwyczaj dodatnio na fantazję dziecka i zadowolenie artystyczne dorosłego.

„Niebieski Ptak” po dzisiejszej popołudniowej, będzie powtórzony aż we czwartek 3 listopada o godz. 8 w. w Teatrze na Pohulanke i jutro we środę 2 listopada o godz. 8 w. czarującą beztroską komedję Morstina „Dzika pszczoła” w koncertowej grzespołu.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś dwa przedstawienia popularne. Popołudniu o g. 4 ukaże się po cenach żółtych „Księżniczka czaradza” z E. Gisteld w roli tytułowej. Wieczorem godz. 8 m. 15 po raz ostatni „Wiktoria jej huzar”. Ceny miejsc również zmniejszone.

Jutro we środę jako w dniu zadusznym Teatr Lutnia czynny nie będzie.

Godło państwowe zniknie z szyldów i wyrobów monopolowych. Dowiadujemy się, że na mocy rozporządzenia oświatowców w najbliższym czasie na szyldach monopolowych oraz wszystkich wyrobach tytoniowych godło państwowe zostanie zastąpione literami P. M. P. (Polski Monopol Państwowy).

KRONIKA

Wtorek 1 Listopad

Spozrozenia Zakladu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 31/X — 1932 roku.

Cienienie srednie w milimetrach: 751
Temperatura srednia + 6° C.
najwyzsza + 7° C.
najnizsza + 3° C.

Przewidywania przebiegu pogody na dzien 1 listopada br. wedlug PIM.

Pogoda zmienna o zachmurzeniu przeznaczenie duzym, z przelotnymi opadami, chlodniej. Umiarowane, chwila porywiste wiatry polnocno-zachodnie, potem polnocne i polnocno-wschodnie.

URZEDOWA

Urzedowanie w dniu zadusznym. W związku z przypadajacym na dzien 2 listopada swietem umarluch (Zaduski) urzedowanie we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych w dniu tym odbywac sie bedzie na dwie zmiany.

MIEJSKA.

Spór Magistratu wileńskiego z Ministerstwem Skarbu o raty pożyczkowe. W listopadzie przypada do pła-

cenia druga rata pożyczki angielskiej zaciągniętej przez Magistrat jeszcze przed wojną, a ostatnio na mocy porozumienia z wierzycielami zagranicznymi zlikwidowanej. W związku z tem Magistrat przekaże w najbliższych dniach ratę listopadową w wysokości mniej więcej 107.000 złotych. Go-rzej natomiast poszło z pierwszą ratą płaconą w maju, która do dziś dnia przez Magistrat nie została uregulowana. W związku z tem między Magistratem i Ministerstwem Skarbu wy-więzła się dłuższa korespondencja. Ministerstwo nawet zagroziło nałożeniem aresztu na sumy miejskie wy-gzekowane przez Izbę Skarbową. Jak się jednak informujemy do tego prawdopodobnie nie dojdzie, gdyż Magistrat zaległości swe spodziewa się w najbliższym czasie uregulować.

W związku z wszystkim temi trudnościami, na dzien 3 listopada zwołane zostało posiedzenie Komisji Finansowej.

Rada Miejska. W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Ogólne zainteresowanie budz sprawa wyboru nowego ławnika. Jak wiadomo na posiedzeniu poprzednim sprawa ta wywołała na miętą dyskusję, w rezultacie której zatwierdzone zostało do dnia 3 listopada.

W kolach samorządowych przypuszczają że do tego czasu nastąpi porozumienie międzygrupowe i wybory ławnika zostaną dokonane.

Wydział opieki społecznej przejmuje

wypłatę zasiłków bezrobotnym. W związku ze zlikwidowaniem biura wypłat bezrobotnym przy ul. Łukiskiej, funkcje te z dniem 2 listopada przejmie wydział opieki społecznej Magistratu i będzie je uskuteczniał począwszy od godz. 3 po południu.

LITERACKA

Srody Literackie. Związkiem Literatów komunikuje, że dnia 2 bm. z powodu Dnia Zadusznego, Srody Literackiej nie będzie. Dnia 9 listopada odbędzie się „Karamiska Sroda Literacka” z odczytem J. E. Seraj i Bej Szpazala, hachana Karaimów w Polsce i z nieznanymi pieśniami kraimskimi. Prócz tego go w sobote 12 listopada w siedzibie Zw. Lit teatrów Jan Nempuchen Miller wygłosi odczyt dyskusyjny p. t. „O ideje społecznej Dziadów”.

Związkiem Literatów wzywa swoich Członków do wpłacenia zaległych składek, gdyż trudności finansowe paraliżują akcję Związku.

SPRAWY AKADEMICKIE

S. K. M. A. Odrodzenie zawiadania. Dnia 1 listopada w dzien swiata Wszystkich Swietych zostanie odprawione przez ks. W. Meyszczolana msza swiata recytowana. Po czym zebrań z ref. kol. Witolda Szlagiera.

Czwartek Akademicki oddżony z dn. 27 października odbędzie się nieodwołalnie w dniu 3 listopada rb. o godz. 20 w Sali Ogniska Akademickiego. Temat: „Zycie Organizacji Akademickich U. S. B.”

Z KOLEI

Uroczenie pamieci kolejarzy. Staraniem Zarządu Okregu i Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego Wilno odbędzie się dnia 2 listopada 1932 r. o godz. 11 rano w kościele OO. Misjonarzy przy ul. Su-bocz uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych kolejarzy w walkach o niepodległość Ojczyzny i na posterunkach w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych i obywatelskich.

W nabożeństwie wezmą udział liczne rzesze kolejarzy na czele z władzami Okregu i Ogniska KPW w Wilnie. W czasie uroczystego nabożeństwa zostaną wykonane oko-

licznosciowe pienia religijne przez kolejarzy wraz z udziałem orkiestry KPW.

Bezpośrednio po nabożeństwie kolejarze przeszeni w organizację KPW udadzą się na Roskę i złożą tradycyjne wieńce u stóp pomnika Odrobniów Wilna na znak pamieci o zmarłych kolegach.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Ze związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Dnia 8 listopada 1932 r. w loku ul. Własnym przy ul. Zamkowej 3 m. 3 o godzinie 20 punktualnie odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem p. Władysława Głuchowskiego p. t. „Lewica społeczna w Polsce”. Wstęp dla akademików wolny, dla innych za zaproszeniami które można otrzymać codziennie w lokalu od 17 do 19 (tel. 143).

Choroby zakaźne. Podług ostatnich danych władz sanitarnych w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano następujące wypadki zakaźne: ospy wietrzna 3, tyfus brzuszy 8, tyfus plamisty 2, plonica 23, blonica 8, róża 3 (zgon 1), gruźlica 11 (zgonów 6), twardzielec 19.

Ogółem chorowało 77 osób, przyczem 7 zmarło.

Wojskowej w czwartek od g. 17—19 i w sobote od g. 16—17.

Wstęp dla oficerów i ich rodzin 1 zł.; dla osób cywilnych — 1.50 zł.

RADJO

WTOREK, dnia 1 listopada 1932 r.

10.05: Transm. nabożeństwa; 11.58: Czas i komunikaty; 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmon. W przerwie odczyt; 14.00: Kom. me teor.; 14.05: „O opasaniu była w gospodarstwie” — odczyt; 14.25: Muzyka; 14.40: „O wapnowaniu roli na zime” — odczyt; 15.00: Muzyka; 15.30: Koncert chóru „Pro Arte”; 16.00: Audycja dla dzieci; 16.25: Grieg 3 tańce norweskie (płyty); 16.35: Kom. Aeroklubu Wiln; 16.45: „Wartości wychowawcze techniki” — odczyt; 17.00: Recital wioleńczelowy (Baldovino); 17.55: Progr. na srode; 18.00: Muzyka lekka; 18.50: „Dogadania radiotelech niezna”; 19.05: Litewska audycja literacka; 19.20: Shuchowski: „Niesamowity gość” — podług E. T. A. Hoffmanna; 19.55: Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie „Faust” — opera Gounoda W przerwie o godz. 20.55: Kwadr. Eter.

SRODA, dnia 2 listopada 1932 r.

9.00: Transm. nabożeństwa; 11.40: Transm. przeglądu pras. Kom. me. Czas; 12.10: „Requiem” — Verdiego w wyk. sol. chóru i ork. opery medjol. „La Scala” (płyty); 15.05: Program dzienne; 15.10: Muzyka poważna (płyty); 15.40: Komunikaty; 15.50: Noskowski i Chopin (płyty); 16.00: Audycja dla młodzieży; 16.25: „Znaczenie oświaty pozaszkolnej” — pogad. 16.40: „Oltarz Wita Stwosza w kościele Marjaekim w Krakowie” — odczyt; 17.00: Audycja dla naucz. muzyki; 17.30: Program na czwartek; 17.35: „Parsifal” — misterjum Ryszarda Wagnera. Akt III. 19.00: Przegląd litewski; 19.15: „Jo-jo” (listy paraskie) — feljeton; 19.30: „Zycie literackie” — feljeton; 19.45: Prasz. dzien. radj; 20.00: Koncert muzyki religijnej. W przerwie Wład. sprt.; 22.00: „Na widnokręgu”; 22.15: Aud. literacka; „Sam na sam” według Elizy Orzeszkowej; 22.50: Kom. meteor.

NOWINKI RADJOWE.

RECITAL WŁOSKIEGO WIOLEŃCZELISTY
Dnia 1 listopada o godz. 17.00 młody wioleńczelista włoski Amadeo Baldovino wy-stąpi poraz pierwszy przed mikrofonem rad-jostajacy polskich i wykona program obej-mujący pompozystorów włoskich. Na wstępie starowłoska sonata Antoniego Vivaldie-go, następnie toccata Girolamo Frescobald; oraz utwory nowsze.

MUZYKA RADJOWA W DZIEŃ ZADUSZNY.

Dnia 2 listopada w srode, jako w Dzień Zadusznym, audyje muzyczne Polskiego Ra-djo będą posiadaly charakter powazny, spe-cjalnie przystosowany do nastroju „swiata umarluch”. A wiec juz o godz. 12.10 ze wspaniale warszawskiego transmitowanego bedzie wspanialy utwór Verdiego „Requiem” — z płyt gramofonowych. Nastepnie ze studja wileń-skiego o godz. 15.10 nastanie zostanie szereg kompozycji Bacha, Maffeltiego, Handla i Beethowena, m. in. fragmenty z opery „Me-sjasz”. O godz. 17.35 uslyszą radiosluchacze trzeci akt wspanialego misterjum Wagnera „Parsifal”, w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry opery berlińskiej (płyty gramofono-we). Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz.

SPORT

MAKABI — DRUKARZ 3:2.

Makabi odniosła nieznaczne zwycięstwo, a Drukarz mimo przegranej, zaprezentował się weale niezle. Gracze benjaminka klasy A grali z zapałem, nadabracjąc ambicji braki techniczne.

Makabi wystąpiła cnaprawda z rezerwo wymi, lecz wlasnie ci wykazali wiecej ener-gji, niz ich koledy z pierwszej drużyny.

ZAWODY KONNE.

Na 3 bm. projektowany jest bieg konny na przelaz z racji dnia sw. Huberta. W powyzszych zawodach uczestniczyć będą jezdcy wileńscy i cywilni.

Dzisiaj początek seansów o godz. 2-iej

Pierwszy polski film egzotyczny na tle powieści Ossendowskiego



GŁOS PUSTYNI

Film całkowicie zrealizowany w Afryce. W rolach gl. największe gwiazdy ekr. polskiego Nora Ney, Marja Bogda, A. Brodzisz, Eug. Bodo i W. Conti

Muzyka H. Warsa. W filmie udział biora: Francuskie wojska kolonialne, oddziały spahisów, strzelców senegalskich oraz koczołnicze plemiona arabskie.

NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Na pierwszy seans ceny zniżone.

Turzańskiego HOTEL STUDENTÓW. Jak żyją, kochają i cierpią akadem. Uniw. w Paryżu

DZIS! Genjalne arcydzieło króla reżys. niezapomn. twórcy „Trojki” i „Śpiewaka Nieznanego”

FRANKENSTEIN. Oglądanie tego filmu zaleca się tylko ludzom o zdrowym sercu i silnych nerwach

Komunikat. Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, że niesłychanym nakładem kosztów udało się nam uzyskać do wyłącznego wyświetlania największy film wszystkich czasów p. t.

Dr. JEKYLL i Mr. Hayde. Na tle głównej powieści Stefansona.

Na falach namiętności. Potężny dramt w 10 aktach kowo-śpiewny superzajęty p. t.

Ciebie tylko kochałem. W rolach głównych Mady Christians i Haus Stuve.

KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI. Zachwycający dramt erotyczny. Świetna muzyka i przepiękne śpiewy.

Djabełscy chorzy na cukrzyce! Wyłączna sprzedaż artykułów spożywczych dla chorych na cukrzyce firmy „Cukro-Djeta”

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ. Wilno, A. Mickiewicza 9.

KOŁDRY. z rozmaitych materiałów i najlepszej waty własnego wyrobu po cenach niebawale niskich

BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO. w Wilnie, ul. GARBARSKA 1, tel. 82

KAŻDE OGŁOSZENIE najskuteczniejszą pomocą jest tym, którą ogłaszają się w wyłącznym w najpoczytniejszym piśmie

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble. Jedalsi, szpialni, gablretowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.

KTO nadeśle swój charakter pisma oraz imię, miesiąc i rok urodzenia OTRZYMA LOS

Likwidator mienia był. Banku Rosyjsko-Azjatyckiego ogłasza sprzedaż nieruchomości, należęcej do b. Banku Rosyjsko-Azjatyckiego.

Pewny zarobek. osiągniesz nie oglądając się na czas kryzysowy. Inteligentni panowie i panie od lat 23 ch zgłaszają się: Jagielońska 3 m. 5

TANIO Wielki wybór po- SKŁAD MEBLI B. Łokuciewski Wilenska 23.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. M. Pohulanka 13, na seszadzie art. 1030 U. P. C.

TAŃCE najmodniejsze na rok 1933 wyuczam w najkrótszym czasie, P. BOROWSKI, ul. Trocka Nr. 2, róg Niemieckiej.

Mieszkanie. 1-pokojowe z kuchnią DO WYNAJĘCIA na Zwierzyniecu.

Mieszkania. 2, 3 i 4 pokoi kapitalnie odremontowane do wynajęcia Stara 33 (Zwierzyniec).

Pokój. z wygodami do wynaję cia. Sycylińska Nr 8 m. 4

Pokój. ze wszelkimi wygodami do wynajęcia ul. J. Jasińskiego 5 m. 5

Klub Prawników. poszukuje wśródmiejsciu lokalu z dużym salonec samodzielnelnego lub sublo katorskiego.

Pianina reperuje stroji i wynajmuje — Mickiewicza 37—32, Wiejskie z ulicy Cisnej, p. Estko 7702

Dr. Zeldowicz. Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych.

Dr. Zeldowiczowa. Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych

Dr. Wolfson. Choroby skórne, weneryczne, i moczopielicowe

Akuszerka Maria Laknerowa. przyjmuje od 9 do 7 wian: ulca Kasztanowa 7, m. 3

Akuszerka M. Brzezina. przyjmuje bez przerwy przeprowadzila się

Akuszerka Śmiałowska. przeprowadzila się na ul. Mickiewicza 4-6

Inteligentna osoba. szuka posady gospodini w samotnym. Zgłoszenia pod „1249” do Adm. „Kurjera Wiln.”

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London)

Młoda panna. o miłej powierzchowności sumienna i b pracowita poszukuje pracy

DRUKARNIA INTROLIGATORNIA „ZNICZ” Wilno, Sw. Janska Br. 1

Dziela książkowe, druki książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afize i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA

ARCHITEKT TEODOR SMORGONSKI ul. Mickiewicza 42 m. 9. Telefon 16—98.